DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA - 15. STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonali Niemcy silnego nalotu na Londyn i ujście Tamizy. Nalot trwał do 3-ch godzin. Zrzucono duże ilości bomb zapalających. Należycie zorganizowane pogotowia pożarnicze zwalczyły pożary w zarodku. We wtorek w ciągu dnia nie zanotowano żadnej działalności samolotów niemieckich nad Anglią. W nocy bombardowano przez 3 godziny Plymouth. Wywołane pożary rychło ugaszono.

W tym samym czasie angielskie eskadry dokonały nocnych nalotów, od brzegów Norwegii aż po okupowaną Francję, bombardując olbrzymią rafinerię "Donau-Hafen" w Regensburgu. W Ostendzie spalono zbiorniki olejów, w Lorient - bazę łodzi podwodnych, warsztaty i magazyny. Setki bomb padło na port, i stojące w nim okręty w Havrze i Brest, powodując ciężkie szkody. Lotniska w Valme i Charme, oraz szereg innych - poważnie uszkodzono. W Norwegii padły bomby na 2 okręty niemieckie. W ciągu dnia liczne eskadry Hurricanów, ostrzeliwały ćwiczące oddziały wojsk niemieckich w Belgii i Francji. We wtorek eskadry obrony wybrzeży atakowały porty i bazy łodzi podwodnych w okup. Francji, głównie Lorient oraz liczne cele wojskowe w okolicy Dunkerki. Lorient bombardowano doki, warsztaty okrętowe i urządzenia portowe, gdzie wzniecono liczne pożary. Wszystkie samoloty angielskie powróciły.

Inne eskadry angielskie dokonały gwałtownego ataku na Catanię na Sycylii, gdzie znajduje się baza lotnictwa niemieckiego. Zniszczono conajmniej 9 samolotów typu"Junkers 87". Trzy hangary i zbiorniki nafty spłonęły.

Albania: Po zmienia włoskiego dowódcy frontu albańskiego, sytuacja bez zmiany, Oddziały greckie postępują szybko za Włochami, a powstańcy albańscy nie dają pobitym Włochom odpoczynku. Komunikat z wtorku donosi, że Grecy podjęli w Poł. Albanii ataki najgwałtowniejsze w dotychczasowej ofenzywie. Bitwa rozwinęła się pod Clissurą z pomyślnym przebiegiem dla Greków. Zdobyto sporu włoskiego materiału wojennego. Samoloty ang. bombardowały Berati.

Front libijski. Wojska angielskie posuwają się dalej na zachód od Tobruk, nie potykając nigdzie na większy opór. Tobruk znajduje się nieprzerwanie pod ogniem ciężkich dział ang. i bomb samolotów angielskich. Z Egiptu ciągną dalsze posiłki, przyczym sprzęt zdobyty na Włochach oddaje nieocenione usługi. Komunikat z Kairo z wtorku donosi, że samoloty angielskie bombardowały Barka i Benina pod Bengazi, gdzie spalono 6 samolotów na ziemi a wiele innych uszkodzono. Jeden myśliwiec brytyjski wziął do niewoli 150 Włochów, uciekających przez pustynię. Ostrzelawszy ich z karabinu maszynowego samolot krążąc nad nimi zapędził ich w stronę patroli angielskich. Do niewoli dostał się także gen. Argentino, jeden z dowódców z pod Sidi-Barani. Lotnicy angielscy poszukują dalszych włoskich generałów i wyższych oficerów, którzy przed zdobyciem Bardii zbiegli na pustynię. Armia oblężnicza czyni dalsze przygotowania do szturmu na Tobruk.

Admiralicja brytyjska donosi urzędowo, że operacje floty angielskiej w środkowej części Morza Śródziemnego miały na celu zabezpieczenie konwoji wiozących materiał wojenny do Grecji. W toku tych operacyj natrafiono 10 bm. na kontrtorpedowce włoskie, z których jeden zatopiono. Inny kontrtorpedowiec po uszkodzeniu zdołał umknąć. Samoloty niemieckie i włoskie zaatakowały angielskie krążowniki "Elastic" i "Saut Hamson", które lekko uszkodzono. Zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich, a wiele uszkodzono. Z flotą brytyjską współdziałają okręty wojenne Afryki Południowej.

Położenie Włochów w Abisynii pogarsza się z dnia na dzień. Lotnictwo ang. dokonuje swych niszczycielskich operacyj w pełnej swobodzie, ponieważ załogi lotnictwa włoskiego są nieporównanie słabsze od angielskich. Graziani zrezygnował z zamiaru wysłania pomocy lotniczej do Abisynii, wobec

ciężkich strat w Libii. Pod Cassala i Balagati, zadali Anglicy Włochom ciężkie straty, Rozruchy w Abisynii, przybierają na sile aż do napadów na oddziały włoskie - włącznie. Ruch transportów włoskich jest mocno zagrożony przez tubylców.

WIADOMOSCI OGÓLNE

Straty angielskiej floty handlowej w pierwszym tygodniu stycznia wynoszą 4 jednostki o łącznym tonażu 14.000 ton. Zmniejszenie się liczby strat morskich uzasadnia admiralicja angielska trzema powodami: 1/ coraz sprawniej działające konwoje, 2/ zła pogoda, która utrudnia działalność łodzi podwodnych i samolotów, 3/ bombardowanie przez lotnictwo angielskie niemieckich baz łodzi podwodnych. Stocznie angielskie spuszczają na wodę w każdym tygodniu przeszło 20.000 nowych jednostek, nie uwzględniając budowanych w Dominiach i Stanach Zjednoczonych.

"Frankfurter Ztg" omawiając sytuację Gdańska, przyznaje, że Polska polityka celna okazała się korzystna nie tylko dla Polski, lecz także i dla Gdańska. Wskazuje na to, fakt, że ostatnimi czasy obroty towarowe portu gdańskiego ogromnie zmalały. W obecnej chwili port gdański żyje jedynie z eksportu Gubernatorstwa. To przyznanie dziennika niemieckiego przyjęto zagranicą jako dowód ścisłego związania interesów Gdańska z Polską.

Rozmiary zwycięstwa angielskiego w Libiiuwydatniają klęskę Włochów pod Sidi-Barani inw Bardii, gdzie Włosi stracili przeszło 80.000 jeńców. Wraz z poległymi i rannymi straty włoskie wynoszą przeszło 100.000. W czasie ostatniej wojny światowej armia angielska w Egipcie i Palestynie miała przez całą wojnę strat 54.000 żołnierzy. Włosi w przeciągu jednego tylko miesiąca zdołali stracić 2 razy tyle.

Minister Duff Cooper w mowie radiowej stwierdził wzrost ducha bojowego we Francji. Hitler, popełnił błąd sądząc, że mu się uda stłumić na zawsze ducha bojowego Francuzów. Niemcy wmawiali we Francuzów, że nie oni, lecz Anglia jest odpowiedzialana za ich cierpienia, i że Niemcy w ciągu kilku miesięcy zakończą zwycięsko wojnę. Obecnie Francuzi z wielką otuchą obserwują wielkie wzmagania i okazują coraz skuteczniejszy opór, który wyczerpuje Niemców. Rozpacz Francji ustępuje teraz miejsca nadziei, na zwycięstwo angielskie. Nadzieja ta jest równie wielka, jak nienawiść Francuzów do Niemiec.

Po ostatnich walkach powietrznych daje się zauważyć coraz większy wzrost doświadczenia lotnictwa angielskiego w walkach nocnych. Zastosowano całkiem nową taktykę, którą się obecnie praktycznie przeprowadza. Liczba eskadr nocnych stale wzrasta.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 15/1 1941 godz. 7-ma rano/.

Grecki komunikat wojenny donosi o osłabieniu działalności bojowej w Albanii oraz o wzięciu znacznyjkx liczby jeńców włoskich. Wszystkie ataki włoskie zostały odparte. Przy jednym z kontrataków ponieśli Włosi duże straty w ludziach i materiale wojennym. Zdobyto na Włochach 4 samochody pancerne, które zaraz skierowano przeciw nim samym. Bombardowano ważny włoski węzeł komunikacyjny pod Barati oraz inne cele wojskowe. Samoloty greckie nie poniosły żadnych strat.

W Afryce Wschodniej lotnictwo angielskie bombardowało szereg lotnisk i koncentracje wojsk. Wszystkie samoloty angielskie powróciły bez strat. Powstanie w Abisynii zatacza coraz szersze kręgi. Wśród różnych szczepów trwają przygotowania do walki. Cesarz Haile Selasie oświadczył, że zbliża się chwila kiedy poprowadzi swą armię w bój o niepodległość Abisynii.

Wśród 12 zestrzelonych samolotów wtoku bitwy morskiej na Morzu Śródziemnym, znajduje się 9 niemieckich aparatów. W Katanii zburzono 2 hangary a trzeci spłonął. W budynkach administracyjnych wywołano eksplozje. Inne bomby padły na linię kolejową w pobliżu lotniska, uniemożliwiając komunikację. Pożary były widoczne na odległość 70 klm od Catanii. Z nalotu tego nie wróciły 2 angielskie samoloty, których załogi zostały jednak uratowane.

Pokwitowania: "Od Hitlera" - 25 zł, Bardia 2 - 5 zł, X.X. - 8 zł. Kruk - 2 zł, Zosia - 5 zł, Rocha - 20 zł, Janek W. - 4 zł. Robert - 4 zł, Zygo - 10 zł. Raf - 10 zł, Chłop - 10 zł, Pani S. - 2 zł, Barania - 5 zł X.X. - 5 zł. Wali Z.Z. - 10 zł. za które serdecznie dziękujemy.

Dz. Pol. 15 I 1941

Znowu zmiana na stanowisku głównodowodzącego wojsk włoskich w Albanii. Gen. Soddu, głównodowodzący wojsk włoskich w Albanii, mianowany przed dwoma miesiącami dowódcą frontu albańskiego, został z tego stanowiska odwołany. Jako jeden z najlepszych włoskich generałów, został wysłany do Albanii, by ratować zagrożoną Albanię przez Greków. Jednakże wkrótce po objęciu przez niego dowództwa, Grecy zdobyli: Corizzę, St. Quaranta, Argyro-Castro, Chimarę i Klissurę. Obecnie na jego miejsce przychodzi naczelny wódz armii włoskiej, gen. Ugo Cavalero, następca marsz. Badoglio. Ponieważ nad gen. Cavalero, wyższą władzę sprawuje już tylko, sam Mussolini, kto wie czy po pewnym czasie sam Duce nie ujmie frontu albańskiego, w swe "napoleońskie" ręce. A tymczasem - kiedy poszukiwania za odpowiednim wodzem trwają - uciekające z pod Klissury kolumny włoskie, znajdują się pod nieustannym gradem bomb i ogniem karabinów maszynowych eskadr ang. i greckich.

B. kontrkandydat Roosevelta, W. Wilkie, oświadczył publicznie, że popiera wniosek ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta.

We wszystkich miastach U.S.A. rozlepiono afisze propagandowe, podpisane przez przywódców politycznych i związki robotnicze, wzywające robotników do masowego zgłaszania się do pracy w zakładach przemysłu wojennego. "Musimy słuchać wezwania prezydenta" - głoszą słowa odezwy - "musimy zwielokrotnić produkcję i pobić wszystkie rekordy szybkości".

Rosja zawarła z rządem marsz. Czang-Kai-Szeka, w Czung Kingu, umowę handlową zobowiązując się dostarczać broni i sprzętu wojennego, wzamian za herbatę i inne towary. Koła polityczne zwracają uwagę na to antyjapońskie pociągnięcie ze strony Rosji.

Następstwem blokady angielskiej, jest brak materiałów wybuchowych w państwach osi, a specjalnie we Włoszech. Italia, która przed wojną sprowadzała z zagranicy surowce na wyrób środków wybuchowych, odczuwa dotkliwy brak tolnolu i trójnitrotouolu. Operacje wojenne w Grecji i Libii wyczerpały zapasy magazynowe i Włochy zmuszone były prosić Niemcy o odstąpienie im tych środków. Ponieważ i Niemcy są ograniczone w wyrobie tego materiału, przeto Italia znalazła się w trudnym położeniu.

Bułgaria jest obecnie osią zainteresowania europejskich kół politycznych i wojskowych. Nacisk Niemiec na Bułgarię zwiększa się coraz bardziej. Ajencje niemieckie celowo podają chaotyczne informacje. Rząd bułgarski, poza oświadczeniem swego premiera, nie składa żadnych deklaracji. Sensacją było urzędowe oświadczenie sowieckie, dementujące rzekomo porozumienie sowiecko-niemieckie, odnośnie wkroczenia wojsk niemieckich do Bułgarii. Rosja, zaprzecza również, jakoby rząd bułgarski zawiadamiał Rosję o swych obawach czy zamiarach. Koła polityczne wskazują na kontrast między szumną reklamą niemiecką, z dopiero co zawart. umow. handlowej z Rosją, a tym oświadczeniem Rosji.

Onegdaj zakończono i podpisano układy handlowe między Sowietami a Bułgarią. Obrady miały charakter przyjazny i odbywały się w atmosferze niczem nie zmąconej.

Turcja obserwuje z największym zainteresowaniem ostatnie wydarzenia na Bałkanach. W Ankarze odbywają narady sztabów tureckiego i angielskiego. Ponadto angielscy dowódcy sił powietrznych na Bliskim Wschodzie - uzgadniają z Turcją współpracę lotniczą.

Angielska propaganda wypuściła ostatnio serję ulotek, które następnie rozrzucają lotnicy w różnych krajach. Na terenie Niemiec i krajów sąsiadujących z Niemcami pojawiły się już te ulotki, z których jedna - obok interesujących zdjęć i danych statystycznych, zawiera na końcu - grób z krzyżem i widocznym hełmem niemieckim, oraz napis: Przecież Hitler obiecał każdemu żołnierzowi ... działkę ziemi".

OPANCERZONA DEMOKRACJA WALCZY !

O przyszłym zwycięstwie demokracji - wygłosił odczyty w 15 miastach Stanów Zjednoczonych, czołowy pisarz niemiecki, Tomasz Mann, autor "Czarodziejskiej Góry" i laureat Nobla. Jeżeli się zważy, że odczyty te odbyły się jeszcze w r. 1938 i że prelegent, skazany na banicję, przebywał już zdala od ojczyzny, to zaiste podziwiać należy jego doskonałą znajomość totalistycznych dyktatur, ich programu i sposobu rządzenia. Z niebywałą śmiałością i przenikliwością - zdziera maskę z prawdziwego oblicza faszyzmu i hitleryzmu i to w czasach, gdy reżimy te maskowały się doskonale przed opinią Europy. Ze względu na szczupłość miejsca, możemy tylko w krótkim zarysie podać przewodnie myśli tego głęboko ujętego odczytu.

Odczyty były wygłoszone w Stanach Zjednoczonych,w kraju klasycznej demokracji,ujawniającej się tak w sposobie myślenia jak i stanie duchowym całego społeczeństwa,w kraju,który poszczycić się może takimi demokratami,jak Lincoln i Whitman.Europa musi się jeszcze wiele nauczyć w tym względzie od społeczeństwa amerykańskiego. To też Mann w odczycie swym,wnikając bardzo głęboko w istotę dyktatur totalistycznych i ich sposób myślenia i działania, wydobywa na ich tle - szczytne zasady prawdziwej demokracji.

Faszyzm i hitleryzm są zjawiskami czasowymi,podczas gdy idea demokracji prawdziwej,przedstawia wartości nieprzemijające, odwiecznie zrosłe z najpiękniejszym wykwitem myśli ludzkiej: z wolnością, prawdą i uznaniem godności człowieka.

Faszymzm i hitleryzm zawdzięcza swe chwilowe powodzenie, zręcznej reklamie i urokowi jakoby "idei nowej" - podczas gdy pojęcie demokracji uznaje jako coś przeżytego i starego. Ludzkość, a zwłaszcza młodzież - wciąż goni za czymś nowym; tym właśnie urokiem starali się ją podbić dyktatorzy. W rzeczywistości, istotą dyktatur jest przemoc, podeptanie wszelkich praw, słowem, fizyczna i duchowa tyrania. Faszyzm i hitleryzm wyzwał demokrację do walki, której świadkami jesteśmy w obecnej chwili, by należycie odparować cios i zapewnić sobie zwycięstwo, musi także demokracja przeprowadzić rewizję pojęć iwartości, musi porzucić "odpoczynek na laurach" i odnowić się w ogniu walki.

Dyktatorzy potępiają ideę humanitaryzmu.Nie chcą słyszeć nic o sumieniu, ani o etyce, opartej na duchu świadomości. Na to miejsce wysuwają gwałt, ogłupienie mas i stłumienie wszelkiej krytycznej myśli. Pragną z narodu utworzyć bezduszną maszynę wojenną i w ten sposób ujarzmić wolne i myślące narody. Dyktatorzy, choć wypłynęli z bezimiennego tłumu, gardzą nim głęboko. Teror, ich ulubiona metoda działania - niszczy człowieka, poniża jego charakter i czyni z niego w końcu, bezwolne, bezkrytyczne narzędzie. Ta rozkosz w poniżaniu człowieka jest u dyktatorów zjawiskiem patologicznym. Dręczyć ciało i duszę, deptać wszelkie prawa, doprowadzić do tego, by umęczony człowiek płaszczył się przed przemocą - to są środki tej rozkoszy, którą nazwać djabelską - to za wiele zaszczytu dla nich.

Wszelkie kłamstwo "morderdtwo prawdy" - wszelkie oszustwo, należy do arsenału dyktatur. Niema publicznej opinii - wszelką krytykę zmuszono do milczenia, niema prawdy obiektywnej - jest tylko propaganda, jeden z filarów systemu. Propaganda ta nie wnosi w masy wiedzy prawdziwej, lecz je ogłupia systematycznie i celowo. Pogarda dla rozumu i wolnej myśli, pogwałcenie prawdy, rzekomo dla interesu państwa, apel do niskich instynktów ludzkich, rozgrzeszenie z wszelkiego zła - uzupełniają ten obraz ponurego barbarzyństwa. "Mowy o kultrze" Führera, są najlepszym dowodem takiej straszliwie zniekształconej właśie demokracji, której zasadami tak szermuje. Te mowy, reprezentują świat dziwnie ograniczony, to małomieszczańska gadanina niższego pokroju, do czego dochodzi "demokracja" bez przymieszki "arystokracji" duchowej. "Naród" - mówi Führer - niema nic do gadania, potrzebuje chleba i zabawy i koniec na tym. Ideałem obywatela jest "horyzont" królika". W systemach dyktatur - wszystko jest "pseudo" - zaczynając od nazwy. Głoszą one, że wszelka demokracja to przygrywka do Boleszewików. Totalizmy mają ratować cywilizację. W rzeczywistości narodowy socjalizm jest zamaskowanym właśnie bolszewizmem, nie uznającym ani własności prywatnej, ani prywatnej inicjatywy gospodarczej. Podstawą prawdziwego socjalizmu jest moralność; "Narodowy socjalizm" jest nieprawdziwy w swej nazwie a w programie zakłamany. Wojenna gospodarka Trzeciej Rzeszy, najlepiej oświetla ten rzekomy socjalizm - a właściwie kapitalizm państwowy, wojskowa dyktatura państwa - nad prywatnym kapitałem: to powinni sobie uprzytomnić drobni kapitaliści, którzy ze strachu przed socjalizmem, przeszli do obozu faszystowskiego. Nie można dość wyraźnie podkreślić, że socjalizm dyktatur jest zniekształconym socjalizmem, okradzionym ze swych idei - dla kłamliwej propagandy.

Socjalizm dyktatur najlepiej ukazuje swe oblicze w chorobliwej manii budowlanej, jaka ogarnęła Niemcy i Włochy. Olbrzymie, kolosalne, pozatym brzydkie i bez smaku budowle, mają olśnić i ogłupić obywatela zewnętrznym blichtrem, pokrywającym ubóstwo idei. W Norymberdze wznosi się "miasto świątyń" pałace i stadiony na zjazdy partyjne obliczone na 400.000 osób, nowe "Pole Marsowe" o monumentalnym zakroju powstaje kosztem niesłychanym, rujnującym gospodarkę państwa w czasach, gdy w Niemczech brak 950.000 mieszkań.

-----oooOOOooo-----